

Ekonomiczne aspekty opodatkowania rodziny

Janusz Kudła, dr

Katedra Bankowości i Finansów, Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Wprowadzenie

Jednym z nurtów rozważanych w ekonomii opodatkowania są zagadnienia wpływu podatków na decyzje podejmowane przez rodziny, w wyniku przyjęcia określonych rozwiązań podatkowych. Problematyka ta, rozpatrywana z ekonomicznego punktu widzenia, koncentruje się na trzech powiązanych z sobą efektach: wpływie podatków na dzietność rodzin, na podejmowaniu decyzji o zawarciu lub rozwiązaniu małżeństwa oraz wpływie opodatkowania na podejmowanie przez członków rodzin opodatkowanej pracy zarobkowej. Zauważyć należy, że sygnalizowane ujęcie nie jest zbyt powszechne w prowadzonej obecnie w Polsce dyskusji na temat wprowadzenia prorodzinnych rozwiązań podatkowych, która została zdominowana przez argumenty o charakterze słusnościowym względnie przez ocenę kosztów prowadzenia takiej polityki dla budżetu państwa.

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację ogólnych wniosków z przeprowadzonych za granicą badań wpływu podatków na decyzje podejmowane przez rodziny i wskazania możliwości weryfikacji ich prawdziwości na gruncie krajowym, przy założeniu stosowania obecnych konstrukcji opodatkowania rodziny. Dzięki temu możliwa byłaby ocena ewentualnego wpływu proponowanych podatkowych rozwiązań prorodzinnych na umacnianie rodziny i zwiększenie liczby posiadanych dzieci. Analiza odnosić się będzie do podatku dochodowego od osób fizycznych, chociaż z reguły uważa się, że podatki majątkowe również mogą mieć pewien wpływ na decyzje podejmowane przez rodziny. Jednakże z uwagi na ich niewielkie znaczenie finansowe dla budżetów rodzin i incydentalny charakter nie będą tu rozważane.

Zgodnie z przedstawionym podziałem, w kolejnych punktach zostaną zaprezentowane po kolei: wpływ opodatkowania na decyzje o urodzeniu dziecka (p. 1.), trwałość i tworzenie rodziny (p. 2.) oraz aktywność zawodową członków rodzin (p. 3.). Ostatnia część poświęcona jest ogólnemu odniesieniu do zaprezentowanych koncepcji prorodzinnych. Każdy z kolejnych punktów składa się z wniosków i rezultatów uzyskanych przez innych badaczy, stosowanych metod i wreszcie propozycji weryfikacji na gruncie polskim. Z uwagi na brak

w wielu wypadkach analogicznych danych dla Polski (np. typu przeglądowych sondaży), weryfikacja proponowana jest czasem w inny sposób.

1. Wpływ podatków na decyzje o urodzeniu dziecka

Na ogół istnieje zgoda, że podatki dochodowe wywierają pewien wpływ na podejmowanie decyzji o urodzeniu dziecka, przy czym w świetle przeprowadzonych badań [Whittington, Alm, Peters, 1990] wydaje się, że w większym stopniu dotyczy to decyzji o wyborze momentu posiadania dzieci, niż rezygnacji z posiadania dzieci w ogóle, względnie zmniejszenia liczby dzieci w rodzinie. Uzasadnieniem tego stanu rzeczy jest możliwość skorzystania z ulg zmniejszających obciążenie podatkowe. Czysty efekt tego typu zwolnień pokrywa się jednak często z wpływem innych korzyści związanych z posiadaniem dzieci, zarówno niefinansowych, jak i finansowych, w rodzaju zasiłków, co nierzadko sprawia trudności w ocenie znaczenia czynników podatkowych.

Interesujące badania dotyczące wpływu ulg podatkowych na płodność zostały przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych dla lat 1913–1984. Zgodnie z uzyskanymi wynikami, zwolnienia podatkowe (tzw. *personal exemption for dependents*) miały pozytywny i istotny wpływ na płodność rodzin, przy czym w różnych okresach siła tej zależności ulegała zmianie. W modelu regresji oprócz zmiennej reprezentującej ulgę podatkową, występowały też typowe zmienne wykorzystywane w modelowaniu płodności, takie jak: dochód, stopa bezrobocia, śmiertelność dzieci, imigracja, zarobki kobiet i inne zmienne specyficzne dla tego kraju (np. rasa czy imigracja). Obserwowaną zależność najczęściej wyjaśnia się w ten sposób, że posiadanie dziecka jest kosztowne (obejmuje bowiem koszty urodzenia i wychowania), a wprowadzenie ulg podatkowych pozwala na pokrycie części tych kosztów, zachęcając do posiadania większej liczby dzieci. Niemniej jednak należy pamiętać, że tego typu ulga pozwala pokryć zaledwie do kilkunastu procent całości kosztów wychowania dziecka.

Posiadanie dzieci często wiąże się dla kobiet z koniecznością przerwania pracy zawodowej, należy więc brać pod uwagę również utracone zarobki jako koszt alternatywny posiadania dzieci. Przeważnie uważa się, że jeśli dzieci są dobrem normalnym, to wraz ze wzrostem dochodu powinno się ich rodić więcej, przy czym w zamożnych rodzinach zależność ta nie musi być spełniona. Tym samym z punktu widzenia skutecznej polityki wspierania urodzeń przez konstrukcje podatkowe, lepsze są te rozwiązania, które w mniejszym stopniu obciążają podatkami rodziny o niskich i średnich zarobkach. Konsekwentnie, lepsze jest na przykład odliczenie określonej kwoty na każde dziecko od podatku do zapłacenia, niż wspólne opodatkowanie z dzieckiem w formie ilorazu rodzinnego czy odliczenia od podstawy opodatkowania¹. W przypadku tego

¹ Iloraz rodzinny oznacza przyznanie każdemu członkowi rodziny fikcyjnej jednostki konsumpcyjnej. Następnie łączne dochody rodziny dzielone są przez łączną liczbę jednostek konsumpcyjnych i od uzyskanego dochodu liczony jest podatek, który następnie przemnaża się przez

pierwszego rozwiązania większe korzyści odnoszą rodziny biedniejsze, jeśli natomiast zmniejszana jest podstawa opodatkowania lub podatnicy płacą według niższych progów podatkowych (co zmniejsza progresję podatkową), to większe korzyści odnoszą rodziny zamożniejsze, dla których dochodowa elastyczność urodzenia dziecka jest niższa, a tym samym pronatalne oddziaływanie ulg podatkowych słabsze. Wniosek ten jest prawdziwy, nawet gdyby nie było ograniczenia zakresu ulg jedynie do rodzin biedniejszych, jak to jest akurat w Stanach Zjednoczonych.

Rozumowanie to jest analogiczne również w przypadku osłabiania progresji przez redukcję stóp opodatkowania w progach podatkowych czy wprowadzenie podatku liniowego, ponieważ zmniejsza się wówczas krańcowa stopa opodatkowania i korzyści uzyskane dzięki ulgom relatywnie maleją. Tak więc propozycje wprowadzenia ulg prorodzinnych z jednej strony, a z drugiej — zmniejszania obciążenia podatkowego oddziałują przeciwnie na decyzje o urodzeniu dziecka. Dlatego też, zakładając w przyszłości spadek progresywności podatku dochodowego, dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie stałych kwot odpisywanych na dzieci, gdyż stanowi trwałą zachętę do ich posiadania, a przy tym ulega wzmocnieniu w miarę obniżania podatków². Wydaje się przy tym, że jeżeli celem polityki społecznej miałby być wzrost urodzeń, to największa kwota powinna być odliczana na pierwsze dziecko powyżej średniej liczby dzieci w rodzinie (np. jeżeli przeciętnie jest dwoje dzieci w rodzinie, to największa kwota powinna przypadać na trzecie dziecko). Jeżeli natomiast ulga podatkowa ma mieć charakter socjalny, to powinna być ona największa już przy pierwszym dziecku i stopniowo maleć, ponieważ koszty krańcowe posiadania kolejnych dzieci są malejące. Te dwie przesłanki tłumaczą kształt propozycji kompromisowych, w których ulga najpierw rośnie, a potem spada wraz ze wzrostem liczby dzieci³.

Wyniki badań amerykańskich wskazują, że wprowadzone przez reformę podatkową z 1986 roku podwojenie ulgi podatkowej na dziecko (z 1080 USD do 2000 USD) spowodowało 11-procentowy wzrost płodności kobiet w ciągu trzech następnych lat, i to pomimo że z ulg tych nie mogą korzystać osoby o bardzo wysokich dochodach. Specyficznym rozwiązaniem podatkowym jest w tym przypadku zmieniający się wraz z dochodem kredyt podatkowy zależny od liczby dzieci, stanowiący procentową część dochodów, która nie jest opodatkowana. Najpierw rośnie on w pewnym przedziale dochodów, następnie

liczbę jednostek konsumpcyjnych w danej rodzinie. Rozwiązanie to pozwala na osłabienie progresji dla liczebnych rodzin. W Polsce w ten sposób działa łączne opodatkowanie małżonków (tyle że nie obejmuje ono dzieci) oraz opodatkowanie osób samotnie wychowujących dzieci (różne konstrukcje opodatkowania rodziny omawia Litwińczuk [1995]).

² Proponowane przez sejm w roku 2001 ulgi prorodzinne z uwagi na weto Prezydenta RP i trudną sytuację budżetową najprawdopodobniej nie wejdą w życie. Ulgi te miały wynosić od $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ kwoty zmniejszającej podatek w pierwszym przedziale skali podatkowej na kolejne dzieci powyżej pierwszego.

³ Na przykład propozycja W. Wójtowicz zakładała przyznanie dla kolejnych dzieci: 0,25, 0,5, 1, 0,5 i 0,25 jednostki konsumpcyjnej [Jędrzejewska, 1998b].

ulega stabilizacji, by później zmaleć do zera (kredyt ten wynosi maksymalnie do 30% dochodu w przypadku posiadania dwóch i więcej dzieci) [Feenberg, Rosen, 1995].

Inne badania wskazują, że oprócz wpływu na liczbę posiadanych dzieci możliwość korzystania z ulg podatkowych może się przyczyniać do wyboru momentu urodzenia dziecka, co powoduje preferowanie urodzin w grudniu w stosunku do urodzeń styczniowych. Sytuacja ta ma miejsce w systemach podatkowych, w których skorzystanie z ulgi (lub zwolnienia) zależy od posiadania na utrzymaniu dziecka w danym roku. Wówczas korzystniejsze jest przyspieszenie porodu lub takie jego zaplanowanie, by dziecko przyszło na świat na końcu poprzedniego roku, pozwalając na dokonanie odliczeń w stosunku do całego minionego roku⁴. Jak się okazuje, tego typu zachowania są w niektórych krajach statystycznie istotne, o czym przekonuje przykład amerykański [Dickert-Conlin, Chandra, 1999]. Analiza taka cechuje się dodatkowo jedną znaczącą zaletą, a mianowicie pozwala na ocenę podatności rodzin na zachęty finansowe, co może ułatwić ocenę stopnia skuteczności oddziaływania polityki podatkowej na rodziny w ogóle.

W Polsce, na przykład, zwyczajowo preferowane są urodziny w nowym roku, a więc odwrócenie tej zależności mogłoby świadczyć o dużej podatności na bodźce finansowe. Należy jednak stwierdzić, że do tej pory zachęty podatkowe do posiadania dzieci są w naszym kraju niewielkie. Trudno bowiem za takie uznać ulgę na dojazdy dzieci do szkół czy ulgę na kształcenie w szkołach wyższych, pomijając bowiem wielkość tych ulg, zaczynają one oddziaływać dopiero, gdy dziecko jest już w wieku szkolnym lub starsze⁵. Jedyną naprawdę ważną preferencją jest możliwość opodatkowania wspólnego osób samotnie wychowujących dzieci, nie można jednak przypuszczać, aby celem tego rozwiązania było świadome zwiększenie liczby dzieci wychowywanych w niepełnych rodzinach. Z wymienionych powodów wydaje się, że oddziaływanie zachęt podatkowych na dzietność w Polsce jest małe, co znajduje zresztą pośrednie potwierdzenie także w malejącej liczbie urodzeń żywych w latach dziewięćdziesiątych (z 14,3 na 1000 osób w 1990 r. do 9,9 w 1999 r.) i współczynnikach dzietności (z 2,039 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym w 1990 r. do 1,366 w 1999 roku). O niewielkim znaczeniu ulg związanych z dziećmi przekonuje tabela 1.

⁴ Podobna sytuacja występować może także przy zawieraniu małżeństw, gdzie często wymaga się istnienia małżeństwa przez cały rok podatkowy, tak jak jest to w polskim podatku dochodowym od osób fizycznych, nie jest natomiast wymagane, by osoba samotnie wychowująca dziecko posiadała je przez cały rok.

⁵ W wielu krajach (np. Australii, Danii, Holandii, Irlandii czy Wielkiej Brytanii) nie ma ulg podatkowych na dzieci, a jedynie zasiłki [Białobrzeski, 1998].

Tabela 1.

Odliczenia związane z dziećmi w podatku dochodowym od osób fizycznych w latach 1996–1999

Rodzaj ulgi	1996**	1997	1998	1999
Wydatki na dojazdy dzieci do szkół:				
a) liczba podatników	429 812	430 391	389 207	452 912
b) kwota odliczeń	108 113 tys. zł	21 503 tys. zł	24 665 tys. zł	32 758 tys. zł
c) przeciętne odliczenie	252 zł	50 zł	63 zł	72 zł
Wydatki na odpłatne kształcenie dzieci:				
a) liczba podatników	162 088	192 764	172 085	217 901
b) kwota odliczeń	108 315 tys. zł	40 875 tys. zł	39 639 tys. zł	63 296 tys. zł
c) przeciętne odliczenie	668 zł	212 zł	230 zł	290 zł
Wydatki na kształcenie w szkołach wyższych*:				
a) liczba podatników	—	441 926	352 835	670 776
b) kwota odliczeń	—	99 227 tys. zł	981 38 tys. zł	206 904 tys. zł
c) przeciętne odliczenie	—	225 zł	278 zł	308 zł

* Ta ulga dotyczy również samych podatników, a nie tylko ich dzieci.

** W 1996 roku odliczano ulgi od dochodu, a nie od podatku i nie było odliczenia na kształcenie w szkołach wyższych. Wcześniejsze dane nie były w pełni publikowane. Przeciętne odliczenie odnosi się do podatników dokonujących odliczeń.

Źródło: „Biuletyn Skarbowy Ministerstwa Finansów”, nr 6 z 1997 r., nr 6 z 1998 r., nr 5 z 1999 r. i nr 5 z 2000 r.

2. Wpływ podatków na decyzje o zawarciu i rozwiązaniu małżeństwa

Zgodnie z podejściem zaproponowanym pierwotnie przez Gary Beckera ludzie skłonni są zawierać związki małżeńskie, jeżeli łączna produkcja dóbr w małżeństwie jest większa niż dla osób żyjących samotnie. Tym samym prawdopodobieństwo zawarcia małżeństwa może być modyfikowane przez zachęty o charakterze finansowym, a zwłaszcza podatkowym.

Podatki ogólnie wpływają na rodziny w różnorodny sposób, mogą zachęcać do zawierania małżeństw i wpływać na zwiększenie trwałości związków małżeńskich, ale także działać całkiem przeciwnie, o czym świadczą przykłady funkcjonowania rozwiązań amerykańskich. Na wstępie należy jednak zauważyć, że efekty, takie choć występują, to jednak — jak można było oczekiwać — są stosunkowo niewielkie w stosunku do oddziaływania innych zmiennych socjoekonomicznych⁶.

W Stanach Zjednoczonych wprowadzenie w 1948 roku możliwości łącznego opodatkowania małżonków spowodowało powstanie zachęty do zawierania

⁶ Ocenia się, że elastyczność zawarcia małżeństwa dla Stanów Zjednoczonych wynosi około -0,05, co oznacza, że 1-procentowy wzrost małżeństw nastąpiłby po obniżeniu o 20% podatków planowanych przez małżonków [Alm, Whittington, 1995a].

małżeństw, co zresztą zbiegło się w czasie z powojennym wzrostem liczby zawieranych małżeństw. Polityka podatkowa w tym zakresie uległa zmianie w 1969 roku, kiedy to przyznano osobom samotnym możliwość dokonywania większych odliczeń niż pozostającym w związkach małżeńskich. Uzasadnieniem tego posunięcia były wyższe koszty ponoszone przez osoby samotne, które nie mogą korzystać w takim stopniu jak małżonkowie z niepodlegających opodatkowaniu efektów pracy dostarczanej przez rodzinę. Idea ta, mająca na celu ograniczenie obciążenia podatkowego osób samotnych (przekraczającego niekiedy nawet o 40% podatki płacone przez małżonków o podobnych dochodach), spowodowała w konsekwencji powstanie tzw. małżeńskiej kary podatkowej, czyli wyższego obciążenia małżonków w stosunku do osób pozostających w stanie wolnym. Wspomniana kara podatkowa oddziałuje niejednako na małżeństwa w różnych przedziałach dochodów⁷ i podlega zmianom wraz z kolejnymi reformami podatkowymi, ogólnie zmierzającymi do jej ograniczenia. Największą karę podatkową ponoszą małżonkowie o zbliżonych dochodach i najwięcej zarabiający, najbardziej natomiast opłacalne są małżeństwa pomiędzy osobą niezarabiającą i zarabiającą dużo, wówczas bowiem następuje obniżenie podatków w porównaniu z sytuacją odrębnego opodatkowania małżonków [Feenberg, Rosen, 1995].

W Polsce rozwiązania podatkowe w tym zakresie przypominają bardziej sytuację po 1948 roku w Stanach Zjednoczonych, jednoznacznie zachęcając do łącznego opodatkowania małżonków. Zachęta ta jest tym większa, im wyższa jest różnica pomiędzy dochodami współmałżonków i im silniejsza progresja podatkowa. Inaczej mówiąc, im mniej od siebie oddzielone są poszczególne progi podatkowe i im wyższe krańcowe stopy opodatkowania. Możliwość skorzystania z wspólnego rozliczenia jest przy tym w Polsce fakultatywna, co eliminuje groźbę powstania małżeńskiej kary podatkowej. Jednocześnie w przypadku nieuzyskiwania dochodów przez jednego z współmałżonków może być odjęta przypadająca na niego część odliczeń (np. w całości odliczenia od dochodu), co dodatkowo zachęca do zawierania związków, w których jedna z osób nie uzyskuje dochodów⁸. Przykład (bez odliczeń) działania takiego systemu prezentuje tabela 2.

Istnienie zróżnicowanych korzyści podatkowych może służyć do szacowania zmiennej określającej korzyść podatkową z tytułu zawarcia małżeństwa, nazywanej podatkiem (subsydium) małżeńskim. Obliczany jest on jako różnica lub iloraz podatków płaconych przez małżonków rozliczających się razem i płaconych podatki oddzielnie. Zmienna ta może posłużyć do predykcji wpły-

⁷ Na przykład Feenberg i Rosen [1995] ustalili, że w 1994 roku 52% małżeństw płaciło wyższy podatek, a 38% było subsydiowanych, przy czym przeciętny podatek wyniósł 1244 dolary, przeciętne subsydium 1399 dolarów, a przeciętne łączne obciążenie wyniosło 124 dolary na małżeństwo. Rozwiązanie to jest modyfikowane przez ustawodawstwa stanowe, które stosują rozmaite uregulowania, włącznie z rezygnacją z podatku dochodowego.

⁸ Rozwiązanie to jest stosowane w Europie, również w takich krajach jak Niemcy, Islandia czy Portugalia [Białobrzeski, 1998].

wu opodatkowania na zawieranie nowych małżeństw, przy czym często uzupełnia się ją różnicą (ilorazem) krańcowych stóp opodatkowania dla sytuacji łącznego i rozdzielnego opodatkowania małżonków [Alm, Whittington, 1995a]. Obie wyliczone zmienne wpływają bowiem na atrakcyjność małżeństwa dla potencjalnych jego członków, przy czym im mniejsza jest pierwsza z nich, tym lepiej dla liczby zawieranych małżeństw, druga natomiast oddziałuje niejednoznacznie. Im jest mniejsza, tym niższe są co prawda koszty podatkowe z tytułu pozostawania w małżeństwie, ale jednocześnie obniżeniu ulega wartość produkcji powstającej w gospodarstwie domowym w stosunku do dostępnej na rynku.

Tabela 2.

Przykładowe obliczenia podatku należnego przy odrębnym i łącznym rozliczeniu małżonków bez dodatkowych odliczeń. Progi i stawki obowiązujące w 2001 roku.

Dochód podatnika w zł	Dochód współmałżonka w zł	Suma podatków zapłaconych odrębnie przez każdego z nich w zł	Suma podatków zapłaconych w rozliczeniu łącznym w zł	Korzyść podatkowa z łącznego opodatkowania w zł
20 000	0	3306,7	2813,4	493,3
20 000	20 000	6613,4	6613,4	0
70 000	0	16434	12 313,4	4120,6
70 000	20 000	19 740,7	17 868,1	1872,6
100 000	0	28 029,2	20 868,1	7161,1
100 000	20 000	31 335,9	26 868,1	4467,8
100 000	70 000	44 463,2	44 058,5	404,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie taryfy podatkowej na 2001 r.

Na marginesie takiego modelu warto zauważyć pewną implikację dla polityki podatkowej, jaka wynika ze zmniejszenia atrakcyjności pozostawania w związku małżeńskim kobiet, gdy rosną ich dochody. Gdyby chciał wpływać poprzez podatki na liczbę zawieranych małżeństw, należałoby silniej opodatkować dochody kobiet niż mężczyzn. Postępowanie takie, pomijając odczucie niesprawiedliwości, spowodowałoby jednocześnie, jako skutek uboczny, ograniczenie aktywności zawodowej kobiet.

W Polsce badania wpływu podatków na zawieranie małżeństw trudno przeprowadzić zarówno ze względu na krótki okres obowiązywania preferencji dla małżeństw (dopiero od 1993 r.), jak i małe zróżnicowanie dochodów kobiet i mężczyzn⁹. Dochody te pozostają bowiem w tym samym przedziale podatkowym, co powoduje neutralność opodatkowania w sytuacji zawierania

⁹ Odrębną kwestią jest odmienność kulturowa, która sprawia, że w krajach takich jak Stany Zjednoczone zarówno zawarcie, jak i rozwiązanie małżeństwa jest stosunkowo proste i niekonięcznie postrzegane jako wybór na całe życie.

związku przez przeciętnie zarabiających podatników¹⁰. W tej sytuacji również krańcowa stopa opodatkowania jest taka sama dla małżonków. Stwierdzenie to nie zaprzecza korzyściom podatkowym w przypadku, gdy jedna ze stron nie uzyskuje dochodów oraz gdy jest duża różnica w dochodach, co jednak dotyczy tylko niewielkiej części podatników (ogółem w 1999 r. tylko nieco ponad 5% podatników płaciło według drugiego i trzeciego przedziału skali). Należy natomiast zauważyć, że z uwagi na ograniczenia w możliwości odliczania przez małżonków niektórych ulg, takich jak np. ulga mieszkaniowa (odliczana tylko przez oboje z nich), istnieje również pewien niewielki bodziec do niepozostawiania w związku małżeńskim dla chcących dokonać takich odliczeń. Oczywiście warunkiem wykorzystania ulg przez obie strony jest uzyskiwanie przez nie wystarczających do dokonania odliczeń dochodów.

Bez wątplenia można stwierdzić, że łączne rozliczenia małżonków są coraz popularniejsze w Polsce, mimo braku widocznego realnego wzrostu korzyści finansowych z tego typu rozliczeń. Zgodnie z dostępnymi danymi przeciętne skutki finansowe dla budżetu małżeństwa rozliczającego się razem wynosiły od 236 zł w 1993 r., do 265 zł w 1997, co świadczy o tym, że przeważają rozliczenia małżonków uzyskujących dochody w tym samym, najniższym przedziale skali podatkowej, względnie jeden z współmałżonków nie uzyskuje dochodów do opodatkowania. Można wobec tego zaryzykować stwierdzenie, że coraz więcej małżeństw dokonuje łącznego rozliczenia po prostu dla wygody.

Tabela 3.

Liczba podatników rozliczających się razem z małżonkiem, oraz korzystająca z rozliczenia dla samotnie wychowujących dzieci w latach 1993–1999

Rok	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
Liczba podatników rozliczających się łącznie	5 746 727	6 159 143	7 716 940	8 552 634	9 198 472	9 604 432	10 302 292
— w tym nieuzyskująca dochodów opodatkowanych	919 000	1 093 000	1 259 000	1 216 211	1 357 475	1 441 357	1 539 177
Udział podatników nieuzyskujących dochodu wśród rozliczających się łącznie	0,16	0,177	0,163	0,142	0,148	0,15	0,149
Liczba podatników korzystających z rozliczenia dla samotnie wychowujących dzieci	316 981	387 871	420 462	438 280	538 636	501 329	513 647

Źródło: „Biuletyn Skarbowy Ministerstwa Finansów”, nr 6 z 1998 r., nr 5 z 1999 r., nr 5 z 2000 r.

¹⁰ W 1999 r. na przykład średni dochód w październiku dla pracujących kobiet wyniósł 1591 złotych, a dla mężczyzn 1990 złotych brutto, co oznacza w przeliczeniu na rok 19 103 zł i 23 891 zł

Podobnie jak w przypadku płodności przypuszczać należy, że również wybór terminu zawarcia małżeństwa może być modyfikowany przez konstrukcje podatkowe. Potwierdzenie tego faktu znalazło swoje odzwierciedlenie w porównaniu dwóch krajów Kanady i Anglii z Walią [Gelardi, 1996]. W Kanadzie do 1987 r. istniała możliwość dokonania dodatkowego odliczenia podatkowego, jeżeli zawierało się związku małżeński, w którym jedna z osób była traktowana jako będąca na utrzymaniu drugiej. Warunkiem realizacji tej ulgi było jednak nieprzekroczenie określonego limitu¹¹ dochodu po zawarciu związku przez osobę utrzymywaną. Rozwiązanie to sprzyjało zawieraniu małżeństw pod koniec roku — najlepiej w grudniu, ponieważ do obliczeń brany był tylko dochód uzyskany po zawarciu małżeństwa. W Anglii z Walią natomiast, gdzie przyjęto zasadę łącznego opodatkowania małżonków, do 1968 r. mężowi przysługiwało zwolnienie podatkowe, pod warunkiem, że zawarł ślub przed początkiem rozpoczynającego się w kwietniu roku podatkowego¹². W późniejszych latach w obydwu wspomnianych krajach dokonano reformy przyjętych rozwiązań, co doprowadziło do statystycznie istotnego spadku liczby małżeństw zawieranych w miesiącach kończących stary rok podatkowy [Gelardi, 1996; Sjoquist i Walker, 1995].

W przypadku Polski warunkiem wspólnego rozliczenia małżonków jest pozostawanie w związku małżeńskim przez cały rok podatkowy, co oznacza, że aby wykorzystać to uprawnienie, należy najpóźniej zawrzeć ślub w grudniu. Tym samym w porównaniu z okresem sprzed 1993 r. mamy teraz powód do wzrostu liczby ślubów grudniowych. Aby zweryfikować tę hipotezę, wykorzystana została ta sama procedura weryfikacyjna, co do twierdzenia o zmianie zachowań nowożeńców w Kanadzie i Anglii z Walią. Zastosowany został do poszczególnych miesięcy model o postaci:

$$Y = aX + e$$

w którym: Y to zmienna zależna będąca liczbą zawartych małżeństw w analizowanym miesiącu w stosunku do średniej liczby małżeństw zawieranych miesięcznie dla danego roku; X jest zmienną zero-jedynkową przyjmującą wartość 0 dla lat 1970–1993 i wartość jeden dla lat 1994–1999, w których mógł wystąpić efekt zmiany preferencji spowodowanych wprowadzeniem możliwości łącznego opodatkowania. Rok 1993 został zaliczony do okresu sprzed wprowadzenia łącznego opodatkowania z uwagi na konieczność dania czasu na wystąpienie procesów dostosowawczych; e — błąd.

wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne i nie przekracza pierwszego progu w tym roku równego 29 624 zł.

¹¹ W 1985 r. było to 510 dolarów kanadyjskich i każde przekroczenie powodowało zmniejszenie ulgi małżeńskiej o kwotę przekroczenia [Gelardi, 1996].

¹² Zwolnienie to dawało w porównaniu z sytuacją samotnego korzyść podatkową równą 120 funtów razy krańcowa stopa opodatkowania dla danej osoby. Po reformie odliczać można było tylko po $1/12$ całej korzyści podatkowej za każdy miesiąc pozostawania w związku małżeńskim.

Aby ograniczyć możliwą autokorelację pierwszego rzędu, zastosowana została iteracyjna metoda przekształcenia zmiennych Cochrana–Orcutta. Otrzymane rezultaty wskazują na istotne zmiany preferencji w wyborze miesiąca zawarcia związku w analizowanym okresie. Nie nastąpił jednak wzrost liczby małżeństw grudniowych, jak wynikałoby z postawionej hipotezy, lecz ich spadek. Ogólnie bardzo wyraźna okazała się tendencja do rezygnacji ze ślubów w miesiącach zimnej części roku (listopad — maj) na rzecz miesięcy części cieplejszej (czerwiec — październik). Tym samym wydaje się, że wpływ opodatkowania, jeżeli nawet jest, to jest bardzo mały. Pełne wyniki dla dwunastu miesięcy prezentuje poniższa tabela:

Tabela 4.

Tendencje w wyborze miesiąca zawarcia małżeństwa w Polsce po wprowadzeniu (w 1993 roku) możliwości łącznego opodatkowania małżonków

Zmienna zależna	Parametr <i>a</i>	Statystyka <i>t</i>	Parametr <i>b</i>	Statystyka <i>t</i>	<i>R</i> ²
Styczeń	0,689	103,948	-0,049	-3,294	0,279
Luty	0,725	78,191	-0,121	-5,839	0,549
Marzec	0,444	169,383	-0,138	-23,509	0,952
Kwiecień	1,749	448,036	-0,177	-20,243	0,936
Maj	0,398	414,484	-0,036	-16,752	0,909
Czerwiec	1,312	72,364	0,107	2,638	0,199
Lipiec	1,071	282,887	0,076	9,038	0,745
Sierpień	1,242	86,875	0,287	8,993	0,743
Wrzesień	1,34	109,072	0,246	8,96	0,741
Październik	1,464	250,997	0,061	4,713	0,442
Listopad	0,628	44,339	-0,153	-4,821	0,454
Grudzień	0,944	29,920	-0,165	-2,336	0,163

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze *Statystycznych Roczników Demograficznych* z lat 1970–2000.

Oczywiście oprócz wpływu opodatkowania dochodów na małżeństwa można też badać, jak wpływają podatki na decyzję o rozwodzie. W tym przypadku z reguły koszty podjęcia takiej decyzji są większe niż w przypadku zawarcia małżeństwa, a więc podejmowanie takich decyzji świadczy o występowaniu silniejszych bodźców. W przypadku rozwodów (separacji) dodatkowe znaczenie odgrywa system pomocy społecznej współreagujący z systemem podatkowym, przy czym z reguły system pomocy socjalnej jednoznacznie sprzyja rozwodom, podatkowy zaś tylko w ograniczonym stopniu. Klasyczne badania tego zagadnienia opierają się na próbach przekrojowych małżeństw, dla których można oszacować ewentualne korzyści finansowe, mając dane dochody małżonków, płacone przez nich podatki i otrzymywane wsparcie ze strony państwa [Dickert-Conlin, 1999; Dickert-Conlin i Houser, 1998].

Biorąc pod uwagę małżeństwa kobiet w wieku 18–44, przy założeniu pozostawania dzieci po separacji z matką, braku zmian w podaży pracy i wykorzystaniu w 100% dostępnej pomocy społecznej, okazało się, że najbardziej skłonne do separacji są rodziny otrzymujące większe transfery i płacące niższe podatki, gdy są opodatkowane jak osoby samotne¹³. Jednocześnie wśród par, które zdecydowały się na separację, wzrost transferów społecznych w przypadku separacji był większy niż wśród tych, które nie zmieniły stanu cywilnego. W przypadku podatków natomiast, przeciętne podatkowe korzyści małżeńskie były większe dla decydujących się pozostać w małżeństwie, co świadczy o tym, że i w tym przypadku na separację decydowały się pary mniej na tej decyzji tracące. Istotnym statystycznie czynnikiem objaśniającym decyzje o separacji okazała się małżeńska kara podatkowa, przy czym zastrzec należy, iż dotyczyło to ograniczonej próby i krótkiego czasu, nieprzekraczającego 1,5 roku. Otrzymane rezultaty wymagają ostrożnego podejścia, z uwagi na specyfikę analizowanego kraju, w którym wskaźnik rozwodów na 1000 mieszkańców należy do najwyższych na świecie (4,3, podczas gdy na przykład w Polsce 1,17).

Dla naszego kraju trudno dokonać podobnej oceny wpływu podatków z uwagi na brak odpowiednich danych przeglądowych, ale można sprawdzić — podobnie jak przy małżeństwach — czy nastąpiły zmiany częstości rozwodów według liczby dzieci przypadających na rozwodzące się małżeństwo. Zgodnie bowiem z regulacją podatku dochodowego od osób fizycznych osoby samotnie wychowujące dzieci mogą opodatkować się łącznie z dziećmi pozostającymi na ich utrzymaniu. Unormowanie to jest niezależne od liczby dzieci. Tym samym, jeśli rozwodzący się mają przynajmniej dwoje dzieci, mogą rozwieść się, podzielić dziećmi i następnie skorzystać z łącznego opodatkowania dla samotnie wychowujących dzieci. Jeżeli założyć, że przeciętny dochód na dziecko maleje wraz ze wzrostem liczby dzieci, to korzyść z tytułu łącznego opodatkowania z dziećmi ma większe znaczenie dla dochodów rodzin wielodzietnych i to one powinny być najsilniej motywowane do ewentualnego rozwodu¹⁴.

Używając tej samej metody co do wyboru miesiąca zawarcia małżeństwa, została zbadana hipoteza o zwiększaniu się udziału małżeństw z dwojgiem i więcej dzieci po 1993 r. W celu ograniczenia wpływu bezwzględnych zmian liczby rozwodów z upływem czasu, jako zmiennej zależnej użyto udziału małżeństw rozwodzających się z różną liczbą dzieci. Z oszacowanych pięciu modeli wynika, że spadał udział rozwodów małżeństw bezdzietnych, natomiast rósł udział rozwodów małżeństw z dwojgiem i więcej dzieci, przy czym tendencja ta jest najwyraźniejsza dla rozwodzających się małżeństw posiadających czwórkę i więcej dzieci. Nieistotne natomiast statystycznie okazały się zmiany udziału rozwodów osób z jednym dzieckiem (zob. tabela 5.).

¹³ Okazało się że w ciągu kolejnych 17 miesięcy po badaniu separacji uległo 4% par z tej grupy.

¹⁴ Najprawdopodobniej silniej oddziałują w tym przypadku transfery socjalne, ponieważ osoby wychowujące samotnie dużą liczbę dzieci mogą liczyć na większe wsparcie ze strony pomocy społecznej, niż gdy rodziny są pełne.

Tabela 5.

Tendencje w udziale rozwodów małżeństw mających różną liczbę dzieci, po wprowadzeniu preferencji podatkowych dla osób samotnie wychowujących dzieci

Zmienna zależna	<i>a</i>	Statystyka <i>t</i>	<i>b</i>	Statystyka <i>t</i>	<i>R</i> ²
Udział rozwodów małżeństw bezdzietnych	2,347**	3,065	-6,189**	-2,806	0,226
Udział rozwodów małżeństw z jednym dzieckiem	4,739**	1,71	-11,057	-1,636	0,09
Udział rozwodów małżeństw z dwójką dzieci	-0,845**	-1,865	5,383**	2,351	0,17
Udział rozwodów małżeństw z trójką dzieci	-0,944**	-2,785	30,879**	3,459	0,307
Udział rozwodów małżeństw z czwórką i większą liczbą dzieci	-1,219**	-3,762	122,857**	4,475	0,426

Zmienna zero-jedynkowa przyjmuje wartość jeden dla lat 1994–1999, zmienną zależną jest natomiast udział rozwodów z daną liczbą dzieci w całkowitej liczbie rozwodów w danym roku skorygowaną metodą Cochran–Orcutta, by pozbyć się autokorelacji. Wszystkie parametry są istotne statystycznie (dla 5-procentowego przedziału ufności), oprócz parametru *b* objaśniającego udział rozwodów małżeństw z jednym dzieckiem.

** — istotność parametru dla 5% przedziału ufności.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze *Statystycznych Roczników Demograficznych* z lat 1970–2000.

Wyniki te zasługują na uwagę, także ze względu na to, że w przeszłości przeciętna liczba dzieci w rodzinie była wyższa, a więc rozwody małżeństw wielodzietnych były bardziej prawdopodobne. Jednocześnie z roku na rok rośnie liczba osób samotnie wychowujących dzieci, które rozliczają się w specjalnym trybie (zob. tabela 3.). Tym samym obserwowane zjawisko jest zgodne z postawioną hipotezą, chociaż nie musi oznaczać związku przyczynowego. Mimo istniejącej zbieżności, nie jest bowiem wcale wykluczone, że wzrost rozwodów w grupie rodzin wielodzietnych jest wynikiem działania raczej czynników demograficznych, względnie polityki społecznej aniżeli podatkowej.

3. Wpływ podatków na podejmowanie pracy przez małżonków

Ostatnią grupą zagadnień jest wpływ opodatkowania na decyzje dotyczące podejmowania pracy zarobkowej. Najczęściej analizy dotyczące tego problemu wspierają tezę o niekorzystnym wpływie łącznego opodatkowania małżonków na skłonność kobiet pozostających w związkach małżeńskich do podejmowania pracy zarobkowej oraz uzasadniają dyskryminację podatkową mężczyzn pozostających w takich związkach (z uwagi na niższą elastyczność dochodową podaży pracy mężczyzn). Uzasadnieniem dla tego stwierdzenia jest pogląd, że kobiety pozostające w związkach małżeńskich, mając do wyboru podjęcie niskopłatnej pracy, mogą zdecydować się na zajmowanie się tylko domem, podczas gdy mężczyźni skłonni są raczej preferować pracę zarob-

kową¹⁵. Jedynie w sytuacji uzyskiwania niskich dochodów przez gospodarstwo domowe kobiety, które nie pracują, decydują się podjąć pracę zarobkową [Blundell, Walker, 1988]. Tym samym, w szerszym ujęciu, polityka podatkowa wspierająca aktywność zawodową niepracujących członków rodziny powinna polegać na większym obciążeniu podatkowym osoby zarabiającej więcej (głowy rodziny), ponieważ mniejsze jest niebezpieczeństwo, że osoba ta zrezygnuje z pracy na rzecz nieopodatkowanej pracy domowej¹⁶.

Wykorzystując kategorie efektu dochodowego i substytucyjnego, można to wytłumaczyć w następujący sposób. W sytuacji rosnącego opodatkowania efekt substytucyjny podatku odpowiada za zmniejszenie skłonności do świadczenia pracy (obniżenie podaży), efekt dochodowy zaś jest odpowiedzialny, w analogicznej sytuacji, za wzrost podaży pracy. Efekt substytucyjny decyduje o opłacalności podejmowania dodatkowego wysiłku (pracy), dlatego im więcej jest zabierane przez państwo, tym mniejsza jest korzyść z dodatkowej pracy. Natomiast efekt dochodowy działa przeciwnie, im mniej bowiem pozostaje dochodu po opodatkowaniu, tym bardziej konsument skłonny jest pracować, by zaspokoić swoje potrzeby. W przypadku głowy rodziny efekty te częściowo się równoważą, natomiast wobec osoby niepracującej występuje krzyżowy efekt dochodowy, polegający na zwiększeniu podaży pracy takiej osoby wskutek obniżenia dochodu rodziny.

Jeżeli rząd preferuje większą równość, to powinien ponadto opodatkować w większym stopniu dochody o wyższej wariancji. Wszystko to razem prowadzi do wniosku, że z punktu widzenia zachęty do pracy system progresyjny podatkowy dla mężów jest lepszy od łącznego opodatkowania małżonków (zakłada się, że podaż pracy mężów jest mniej elastyczna, a wariancja dochodów większa niż u kobiet). Wymienione wnioski zostały potwierdzone dla danych dotyczących małżeństw z Wielkiej Brytanii, gdy obie osoby były bezrobotne lub bezrobotna była tylko kobieta. Co ciekawe, okazało się, że w wyniku oddziaływania systemu zasiłków, kobiety w małżeństwach, w których obie strony były bezrobotne, okazały się mniej skłonne do podejmowania pracy, ponieważ oznaczało to w wielu przypadkach utratę prawa do zasiłku. Jedynie uzyskanie znacząco większych dochodów niż tracony zasiłek stanowiło wystarczającą zachętę do podjęcia pracy przez tę grupę bezrobotnych.

Wspomniane przesłanki oddziaływania podatku dochodowego na podaż pracy ogólnie mają charakter normatywny, ponieważ formułują zalecenia, które niekoniecznie są możliwe do praktycznej realizacji. Istotne jest także zwrócenie uwagi na to, jak silne mogłoby być oddziaływanie zachęt podatkowych

¹⁵ Ujęcie to zakłada, że mężczyzna jest głową rodziny uzyskującą największy dochód, chociaż w gospodarstwach domowych, w których głową rodziny jest kobieta, silniejsze opodatkowanie powinno dotyczyć kobiety.

¹⁶ Założenie tym wyższego opodatkowania, im niższa jest elastyczność popytu (podaży) na dane dobro, jest jednym z podstawowych wniosków teorii optymalnego opodatkowania, która określa, jakie powinno być opodatkowanie z punktu widzenia minimalizacji bezużytecznej straty społecznej względnie maksymalizacji społecznej funkcji użyteczności.

wych w postaci wyższego opodatkowania głowy rodziny w porównaniu na przykład z ulgami dla pracodawców zatrudniających nowych pracowników czy działaniami w zakresie usprawnienia pośrednictwa pracy¹⁷. Wydaje się, że te ostatnie działania mogą się okazać skuteczniejsze (i bardziej społecznie akceptowane), niż wzrost progresywności opodatkowania dla wybranej grupy podatników, na której spoczywa nierzadko ciężar utrzymania rodziny.

Obecnie w Polsce bezrobocie wśród kobiet rośnie szybciej niż wśród mężczyzn, co być może pośrednio potwierdzałoby większą elastyczność podaży ich pracy, jeżeli nie jest to trwała tendencja strukturalna. Propozycje przeciwdziałania temu zjawisku przez modyfikację konstrukcji podatku dochodowego od osób fizycznych byłyby jednak sprzeczne z zaprezentowanymi wcześniej propozycjami wspierania małżeństw i posiadania dzieci. Dlatego wydaje się, że ograniczenie bezrobocia wśród kobiet nie może być jednocześnie realizowane narzędziami stosowanymi w opodatkowaniu rodziny do realizacji dwóch pierwszych celów.

Podsumowanie

Zaprezentowane w skrócie ekonomiczne aspekty opodatkowania rodziny, mimo istnienia wielu prawdopodobnych hipotez, dalekie są od jednoznacznego potwierdzenia. Odmienności obejmują nie tylko różne kraje, ale nawet wewnątrz danego kraju wykorzystanie różnych danych może prowadzić do przeciwnych wniosków. Analizowane efekty są bardzo małe i często korygowane przez inne czynniki, w tym interakcje z transferami socjalnymi. Polskie rozwiązania podatkowe w swoim obecnym kształcie nie są specjalnie ani pronatalne, ani promażeńskie i to mimo postulowanej polityki wspierania rodzin. Jak można przypuszczać, w porównaniu z innymi krajami, w których opodatkowanie dochodów osobistych funkcjonuje od wielu lat, polscy podatnicy dopiero uczą się wykorzystywać legalnie istniejące możliwości ograniczania obciążenia podatkowego.

Bibliografia

- Alm J., L. Whittington A., 1995a, *Income taxes and marriage decision*, „Applied Economics”, t. 27, s. 25–31.
- Alm J., L. Whittington A., 1995b, *Does the income tax affect marital decisions?*, „National Tax Journal”, 48 (4), s. 565–572.
- Becker G. S., Landes, Mi E. S., Michael R. I., 1977, *An economic analysis of marital stability*, „Journal of Political Economy”, nr 85 (6), s. 1141–1187.
- Białobrzeski J., 1998, *Według ilorazu rodzinnego*, „Rzeczpospolita” z dnia 8 kwietnia.
- „Biuletyn Skarbowy Ministerstwa Finansów”, 1995 nr 3, 1997 nr 6, 1998 nr 6, 1999 nr 5, 2000 nr 5.

¹⁷ Na przykład, osoba zatrudniająca współmałżonka i małoletnie dzieci w prowadzonej przez siebie firmie nie może obecnie zaliczyć wypłaconych wynagrodzeń w koszty uzyskania przychodów [Jędrzejewska, 1988a].

- Blundell R., Walker I., 1988, *Labour supply incentives and the taxation of family income*, „Economic Policy”, nr 6, s. 134–161.
- Dickert-Conlin S., Chandra A., 1999, *Taxes and the timing of births*, „Journal of Political Economy”, nr 101 (1), s. 161–177.
- Dickert-Conlin S., 1999, *Taxes and transfers: their effects on the decision to end a marriage*, „Journal of Public Economics”, nr 73, s. 217–240.
- Dickert-Conlin S., Houser S., 1998, *Taxes and transfers: a new look at the marriage penalty*, „National Tax Journal”, nr 51 (2), s. 175–217.
- Feenberg D., Rosen H., 1995, *Recent developments in the marriage tax*, „National Tax Journal”, nr 48 (1), s. 91–101.
- Gelardi A. M., 1996, *The influence of tax law changes on the timing of marriages: a two country analysis*, „National Tax Journal”, nr 49 (1), s. 17–30.
- Jędrzejewska K., 1998a, *Ulgi i koszty uzysku w rodzinie*, „Rzeczpospolita” z 24 marca.
- Jędrzejewska K., 1998b, *Kto zapłaci za rodzinę: prorodzinne ulgi podatkowe*, „Rzeczpospolita” z 28 kwietnia.
- Litwińczuk H., 1995, *Różnorodne warianty opodatkowania rodziny*, „Rzeczpospolita” z 9 czerwca.
- Sjoquist D. L., Walker M. B., 1995, *The marriage tax and the rate and timing of marriage*, „National Tax Journal”, nr 48 (4), s. 547–558.
- Whittington L. A., Alm J., Peters H. E., 1990, *Fertility and personal exemption: implicit pronatalist policy in the United States*, „The American Economic Review”, t. 80, nr 3, s. 447–456.

A b s t r a c t The Economic Aspects of Family Taxation



The purpose of the article is to determine initially whether the existing in Poland construction of income tax can influence decisions made by families in the scope of having children, stability of marriage and inclination to undertake work by persons remaining in marriage relationships. For this purpose the results of foreign research were shown and subsequently the possibility of the influence of common taxation of the spouses on the time of concluding marriage was verified and decisions about divorce because of the number of possessed children were analysed, which theoretically may have connection with the tax system.

The obtained results do not confirm the influence of taxes on the month of concluding marriage, whereas data on divorces, not excluding tax reasons, suggest a rather stronger influence of social policy. The article discusses also concrete tax constructions both used presently and proposed, which can have an essential influence on the decisions made by married couples.